



# SAMOPOZNANIE UCZNIĄ

## – oto prawdziwa rola szkoły

MÓWI ELŻBIETA SWAT-PADROK, DORADCA ZAWODOWY  
I PSYCHOLOG Z CENTRUM DORADZTWA ZAWODOWEGO  
DLA MŁODZIEŻY W POZNANIU.

W rankingach przeczytać można o dobrych szkołach, czyli tych, które odniosły edukacyjny sukces i które przy rekrutacji wysoko stawiają poprzeczkę kandydatom. Oczywiście jest zatem, że nie każdy uczeń może się dostać do takiej szkoły. Nie oznacza to jednak, że uczeń z gorszymi wynikami na świadectwie i gorzej zdanymi egzaminami nie może chodzić do dobrej szkoły. Pytanie tylko, jak definiujemy określenie „dobra szkoła”.

Według mnie pojęcie „dobra szkoła” warto wiązać przede wszystkim z przygotowaniem ucznia do jego dalszych wyborów. „Dobrą szkołą” będzie zatem ta, która sprawi, że uczeń po jej ukończeniu sprawnie poradzi sobie ze swoimi dalszymi wyborami edukacyjnymi czy zawodowymi, będzie umiał dopasować się m.in. do tego, co aktualnie będzie działać na rynku, i do tego, jak będą się rozwijać jego wewnętrzne zasoby. Inaczej mówiąc, „dobra szkoła” to taka, która przygotowuje do **zwinnego modelu kariery**, czyli do planowania swojej zawodowej ścieżki nie w sposób linearny, zgodny z jednym wyuczonym zawodem i z raz zdobytymi umiejętnościami, ale w sposób elastyczny, czyli dostosowany do aktualnej sytuacji na rynku pracy i potencjału ucznia.

W praktyce zatem określenie „dobra szkoła” możemy odnieść do tych placówek, które aktywnie zachęcają uczniów do zdobywania wiedzy o sobie, zaszczepiają w nich nawyk poznawania siebie samych, swoich zmieniających się zainteresowań, umiejętności, wartości. **Dobrą będzie ta szkoła, która sprawi, że taka bieżąca obserwacja samego siebie, swoich pasji, tego, co zaczyna ucznia ciekawić, czego w danym momencie może i chce się nauczyć, będzie towarzyszyła mu przez całe życie.** Dobra szkoła to wreszcie ta, która niezależnie od tego, czy dana osoba w VIII klasie właściwie i w pełni

świadomie wybrała profil klasy w liceum czy zawód w technikum / branżowej szkole I stopnia, zapewni dobry start w życie, które toczy się będzie w warunkach nieustannej zmiany. **W tym kontekście decyzja podjęta w wieku 14-15 lat, jakkolwiek bardzo ważna, nie jest czymś, co musi determinować całą karierę zawodową.** Warto ten wybór nieco „odczarować” i spróbować podejść do niego z dystansem – mimo ogromu emocji, jakie mu towarzyszą.

Na każdym etapie decydowania o edukacyjnych/zawodowych wyborach istotne jest właściwe poznanie siebie – swoich potrzeb, umiejętności, zdolności, zainteresowań, mocnych stron itp. I to właśnie samopoznanie stanowi klucz do trafnego wyboru. Nastolatki, który dopiero zaczyna budować swój obraz siebie i któremu trudno jest często odpowiedzieć na podstawowe pytania, np. o własne cechy charakteru czy temperament, pomóc może m.in. rodzic.

Warto też, przy takiej samodzielnej (bądź np. w gronie rodzinnym) pracy nad wyborem szkoły, odnieść się do zainteresowań edukacyjnych, związanych z konkretnymi przedmiotami szkolnymi. Ma to jeszcze większe znaczenie w przypadku uczniów „dobrych ze wszystkiego”, ale o niesprecyzowanych zainteresowaniach czy predyspozycjach. Warto, żeby uczeń zrobił sobie taki ranking/hierarchię przedmiotów szkolnych, co pomoże mu w sprofilowaniu zainteresowań. **W dalszej kolejności dobrze, żeby zastanowił się, z których przedmiotów szybciej przyswajają wiedzę.** Przy czym chodzi tu nie o oceny, ale raczej o łatwość uczenia się, o zastanowienie się, które przedmioty chętniej i sprawniej przyswajają, po które – jeśli ma się nauczyć wielu rzeczy – sięga najpierw itp. Na końcu warto, żeby zwrócił uwagę na przedmioty, które najmocniej łączą zainteresowania z łatwością w uczeniu się (nie zawsze przed-

miot, którego uczeń szybko i łatwo się uczy – jest tym najciekawszym).

Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na różne szkodliwe stereotypy, które ciągle wiążą się z naszymi edukacyjnymi/zawodowymi wyborami. To np. często ciężące na młodych osobach rady ich rodziców typu „Skoro ja kończyłam/-em liceum/technikum, wybierz tak samo, bo to dobry typ szkoły”. Warto, żeby rodzic – w kontekście edukacyjnego/zawodowego wyboru swojego dziecka – spojrzął na nie jak na kompletnie inną od siebie osobę, która nie musi iść raz przetartym przez dorosłych szlakiem, ale ma prawo do własnych decyzji. Inny przykład takiego stereotypu to podejście „technikum jest szkołą łatwiejszą od liceum”. To nijak ma się do rzeczywistości, ponieważ technikum to typ szkoły przygotowującej dwutorowo – dającej wykształcenie ogólne (które wieńczy matura) i zawodowe (potwierdzone egzaminami zawodowymi), zatem wymagającej m.in. predyspozycji do przyswajania na raz wiedzy z różnych dziedzin. **Podsumowując: zanim zacniemy pomagać naszym dzieciom w dokonywanych przez nich wyborach, powinniśmy dobrze rozpoznać wszystkie szanse i ograniczenia wiążące się z danym typem szkoły, by uniknąć obiegowych opinii czy stereotypów.** Nie ma niestety jednego, idealnego dla wszystkich uczniów, typu szkoły.

Kiedy wybieramy szkołę czy zawód, najistotniejsze jest, by zgromadzić jak najwięcej informacji – o szkołach, o rynku pracy, o trendach, ale przede wszystkim o sobie samym. **Tę pracę warto rozpocząć jak najwcześniej, ale też ze świadomością, że będziemy ją powtarzać wiele razy w ciągu naszego życia.** Dlatego warto nauczyć się robić to dobrze, czego życzyć wszystkim stojącym teraz przed swoimi wyborami młodym ludziom.

Opr. MAGDA TYTUŁA

Elżbieta Swat-Padrok, doradca zawodowy i psycholog z Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży w Poznaniu, współautorka m.in. Standardów doradztwa zawodowego dla poznańskich szkół podstawowych, Poznańskiego Ramowego Wewnątrzszkolnego Systemu Doradztwa Zawodowego dla szkół podstawowych, a w ramach projektu „Kwalifikacje zawodowe kluczem do sukcesu” – autorka Poradnika dla nauczyciela, tom I, doradztwo indywidualne. Chętnie dzieli się wiedzą i doświadczeniem, tworząc treści na stronie [www.czdzdm.pl](http://www.czdzdm.pl) dla uczniów, rodziców, doradców zawodowych i nauczycieli.